Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, sobota, 28 kwietnia 1945 | Nr 61

Rękojmia bezpieczeństwa

Po każdej wielkiej zawierusze wojennej, wstrząsającej posadami starej Europy, szukano dróg i sposobów zapobieżenia wojnie następnej i zapewnienia ludzkości trwałego pokoju, warunku owocnej pracy i dobrobytu. Mężowie stanu w poszczególnych krajach zdawali sobie sprawę, że koszty wojny i straty związane z jej prowadzeniem przerastają znacznie korzyści ewentualnego zwycięstwa. Jednakże instynkt zaborczy, tkwiący w niektórych narodach i ambicje jednostek, stojących na czele państw, okazywały się silniejsze od poczucia rozsądku, dyktującego rozstrzyganie sporów na drodze pokojowej. Traktat westfalski, którym zakończyła się wojna trzydziestoletnia, nie doprowadził do pacyfikacji Europy środkowej, jak i nie stworzył podstaw trwałego pokoju Kongres Wiedeński po wojnach napoleońskich i wszystkie późniejsze kongresy i konferencje pokojowe.

Zdawać się mogło, że wojna lat 1914—1918 ogromem strat jakie wywołała doprowadzi narody do opamiętania, do zrezygnowania z zasady siła przed prawem, skoro okazało się, że i siłę złamać można zastosowaniem jeszcze większej siły. — Jednakże pycha niemiecka, głęboka ich nienawiść do sąsiadujących z Niemcami narodów nie germańskich, wreszcie chęć pomszczenia klęski z roku 1918 przeważyły szale. Tym bardziej, że naród niemiecki powierzył kierowanie swymi losami psychopacie, obłąkanemu teoriami rasistowskimi o wyższości fizycznej i duchowej Niemców nad wszystkimi innymi narodami. Odpowiedzialność za wywołanie wojny, nie ponosi zresztą on sam, lecz wspólnie z nim cały naród niemiecki, który w głoszone przez Hitlera teorie święcie wierzył a wszystkie zbrodnie, dokonane w przeciągu piętnastolecia hitlerowskiej dyktatury w pełni aprobował.

Wojny dotychczasowe miały za skutek poważne ubytki w stanie ludnościowym, zniszczenie materialne, wyczerpanie finansowe stron wojujących. Najsilniej dało się to odczuć po wojnie lat 1914—18, to też zabiegi, zmierzające do utrzymania pokoju były po niej najgorliwsze.

Skutki wojny obecnej są jednak dalej idące. Pomijając bowiem ilość ofiar i niebywałe rozmiary zniszczenia, wojna obecna na terenach objętych bezpośrednio jej zasięgiem doprowadziła do załamania typu cywilizacji, jaki dominował w Europie w ciągu ostatnich stuleci.

Brutalne metody hitlerowskie, całkowita negacja zasad prawa międzynarodowego, systematyczne niszczenie zabytków kultury, odrzucenie wszelkich skrupułów natury etycznej, pogwałcenie praw jakie człowiek wychowany w duchu mieszczańskiej moralności zwykł był uważać za nienaruszalne, wprowadzenie wojny totalnej z całą jej bezwzględnością i wyzuciem z wszelkich ludzkich uczuć — wszystko to w krajach okupowanych przez żołdaków Hitlera — a gdzież w Europie ich nie było — doprowadziło do rewolucji w poglądach, idącej w kierunku zapewnienia masom ludowym wpływu na bieg wydarzeń politycznych i budowania na gruzach, dawnej, nowej cywilizacji i kultury na szerokich podstawach demokratycznych.

Ten przełom wewnętrzny widoczny jest przede wszystkim w krajach słowiańskich, w Polsce i Jugosławii, w których terror hitlerowski szalał najbardziej a reżim przedwojenny najdalej odbiegał od demokratycznych założeń.

Masy ludowe tych krajów uświadamiają sobie pewne fakty, wypływające z trzeźwej analizy wojny obecnej i jej konsekwencji:

1. Odrodzenie się potęgi niemieckiej oznaczałoby dla tych narodów kompletną ich zagładę,

2. Wobec rozwoju techniki, zmechanizowania wojny, miliardowych sum potrzebnych na jej prowadzenie narody małe i średnie nie są w stanie same zapewnić sobie bezpieczeństwa, lecz muszą szukać ochrony w ramach wielkich kompleksów państwowych. Takim naturalnym obrońcą narodów słowiańskich jest ze względu na swe położenie geograficzne, ze względu na wspólnotę plemienną i spójnię demokratycznych ideałów — bratni Związek Radziecki.

Naród czechosłowacki fakty te zrozumiał już wcześniej. Układ czechosłowacko - radziecki jest logiczną konsekwencją dalekozwrocznej polityki prezydenta Benesza, zapoczątkowanej na wiele lat przed rozbiorem republiki. — Tragedia Czechosłowacji była w dużej mierze konsekwencją reakcyjnego stanowiska ówczesnego rządu polskiego, który nie zgodził się na przemarsz wojsk radzieckich, spieszących z pomocą republice.

Dziś naprawiamy błędy przeszłości. Z takim entuzjazmem przez całe społeczeństwo polskie witany układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich stanowi dla nas rękojmię zachowania niezależności i suwerenności.

Niewątpliwie konferencja pokojowa wyłoni nowy system organizacji zbiorowego bezpieczeństwa. Przypuszczać należy, że główne mocarstwa podzielą między siebie zadania kontroli. Może też stworzy się coś w rodzaju nowej Ligi Narodów, ale tym razem mającej już do dyspozycji siłę zbrojną, zapewniającą przestrzeganie jej zaleceń. Dla nas jednak, którzy tak dobrze znamy metody niemieckie, jedyną pewną gwarancją przeciw zakusom teutońskim stanowi zwarty blok narodów słowiańskich.

J. B.

Szczecin zdobyty!

Wojska radzieckie posunęły się o 30 km na południowy-zachód od miasta. — W Berlinie zdobyto dworzec Gorlicki. — Brno (Czechosłowacja) w rękach Armii Czerwonej.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 26 kwietnia:

26 kwietnia na południowy zachód od Piławy wojska 3-go Frontu Białoruskiego sforsowały kanał, łączący morze Bałtyckie z zatoką Frisch Haf i rozwijały ofensywę na mierzei Frisch Nering.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego sforsowały wschodnią i zachodnią Odrę na południe od Szczecina, przerwały silnie umocnioną obronę Niemców na zachodnim brzegu Odry i posunęły się o 30 km naprzód.

W toku walk wojska frontu zdobyły główne miasto Pomorza i wielki port morski — Szczecin oraz zajęły miasta Hartz, Penkun, Kazekow, Schwedt, większe miejscowości Stewen, Schwennenz, Głazow, Bagemuel, Friedefeld, Gruenz, Wartin, Blumberg, Stendell, Firraden i sforsowały kanał Randow.

Wojska 1-go Frontu Białoruskiego w dalszym ciągu toczyły uporczywe walki uliczne w Berlinie i zdobyły dzielnice Hartenstadt, Simensstadt, i we wschodniej części miasta zajęły dworzec Gorlicki. Na północny wschód od Berlina wojska frontu zajęły większe miejscowości Finow, Finowfurt, Marienwerder. Na zachód i południowy zachód od Frankfurtu nad Odrą wojska frontu zajęły w walkach miasto Koenigs - Wusterhausen, Neue - Muehle, Storkow, Beeskow, Lieberose, oraz większe miejscowości Zenzyg, Gussow, Gross-Schauen, Damsdorf, Herzberg, Gersdorf, Stremmen, Trebag, Mitweide, Gross-Leiten, Mochow. 25 kwietnia wojska frontu wzięły do niewoli przeszło 2000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz następującą zdobycz: 70 — samolotów, 30 — czołgów i dział samochodowych, 248 — dział polowych, 1467 — samochodów, 53 — parowozy, 3404 — wagonów kolejowych.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego w dalszym ciągu toczyły walki uliczne w południowej części Berlina i zajęły dzielnicę miasta Dalem. Na zachodnim wybrzeżu Łaby wojska frontu zajęły miasta Torgau oraz Stieła. W rejonie Bautzen wojska frontu w dalszym ciągu odpierały kontrataki znacznych sił piechoty i czołgów nieprzyjaciela. 25 kwietnia wojska frontu w walkach wzięły do niewoli 1 500 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły: 238 — czołgów i dział samochodowych, 236 — dział polowych.

We Wrocławiu wojska nasze toczyły walki uliczne w zachodniej części miasta, gdzie zajęły 26 bloków domów, kilka rejonów fabrycznych i znaczną część arsenału, w którym zdobyto 110 dział.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując ofensywę, zdobyły 26 kwietnia, w wyniku umiejętnego manewru oskrzydlającego i uderzenia frontalnego wielki ośrodek w Czechosłowacji miasto Brno (Bruen) — ważny węzeł drogowy i silny punkt oporu oraz w walkach zajęły na terytorium Czechosłowacji przeszło 30 miejscowości.

Na innych odcinkach frontu walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

25 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 125 — niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 82 samoloty nieprzyjaciela.

Brema w rękach sprzymierzonych

Londyn, 27. 4. — Jednostki armii kanadyjskiej dotarły do morza nad granicą holendersko-niemiecką, izolując w ten sposób ugrupowanie Niemców w rejonie Delfseil (Delfzijl).

Miasto Brema zostało po walkach zdobyte. Do niewoli wzięto ponad 5 000 jeńców oraz uwolniono tysiące robotników, między którymi znajduje się duża ilość Polaków.

Jednostki pancerne posuwają się od północy w kierunku Monachium. W kierunku na wschód — wojska sprzymierzonych utrzymują 10-milowy odcinek na wybrzeżu Dunaju od punktu, znajdującego się w odległości 3 km na zachód od Regensburga do Kelheim.

Na południe od Stuttgartu w „worku" zajęto szereg miast, a sam „worek" ulega likwidacji.

Konferencja w San-Francisco

San Francisko, 27. 4. — Prasa amerykańska, omawiając prace konferencji stwierdza, że sprawy terytorialne nie będą dyskutowane. Najważniejszym problemem będzie stworzenie organizacji mającej na celu zapewnienie pokoju światowego. Obrady trwać mają 8 tygodni.

Prasa zwraca uwagę na fakt, że Polska — państwo, które pierwsze przeciwstawiło się Niemcom — nie bierze udziału w konferencji. Po rozmowie z Edenem i Stettiniusem Mołotow oświadczył: „Zrobimy wszystko, aby rozwiązać sprawę polską na zasadzie obrad krymskich".

Powstanie we Włoszech!

Londyn, 27. 4. — Jak donoszą z Rzymu, w północnych Włoszech wybuchło powstanie. Powstańcy opanowali Mediolan, Genuę, Turyn i Como (na północ od Mediolanu). Brak bliższych szczegółów o przebiegu walk powstańczych.

„Dymisja" Goeringa

Sztokholm, 27. 4. — (TASS). Radio hitlerowskie nadało dziś wieczorem komunikat, że Hermann Goering podał się do dymisji ze stanowiska dowódcy lotnictwa wojennego Rzeszy", motywując to „chorobą serca". Hitler uczynił zadość prośbie Goeringa i mianował na jego miejsce generała Ritter von Greima.

Komunikat o dymisji Goeringa ma widocznie na celu zamaskowanie jego ucieczki do jednego z krajów neutralnych lub przejścia do hitlerowskiej pracy podziemnej.

Nowe wynalazki

Moskwa, 27. 4. — W Moskiewskim Lotniczym Instytucie Naukowym Łączności, na odbytej konferencji zademonstrowano szereg nowych wynalazków z dziedziny techniki wojennej.

Dwa ordery „Zwycięstwa" dla marszałków radzieckich

Moskwa, 27. 4. — Za umiejętne wykonanie zadań Naczelnego Dowództwa, polegające na kierowaniu bojowymi operacjami na wielką skalę, w wyniku których osiągnięto znakomite sukcesy w dziele rozgromienia niemiecko-faszystowskich wojsk — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Marszałka Związku Radzieckiego F. Tołbuchina i Marszałka Związku Radzieckiego R. Malinowskiego orderami „Zwycięstwa".

Białoruś i Ukraina na konferencji w San-Francisco

San Francisco, 27. 4. — (TASS). Zastępca angielskiego premiera Atlee oświadczył na konferencji prasowej w San Francisco, że Anglia będzie popierać wniosek rządu radzieckiego, by Białoruś i Ukraina miały swoich przedstawicieli w zgromadzeniu.

Odpowiadając na pytanie, jaka jest podstawa dla istnienia takiego przedstawicielstwa, Atlee powiedział, że republiki te mają samodzielne stosunki dyplomatyczne.

Marszałek Petain wraca do Francji

Paryż, 27. 4. — (TASS). Agencja „France Presse" podaje następujący komunikat francuskiego ministerstwa informacji:

„Marszałek Petain zwrócił się za pośrednictwem władz niemieckich do rządu szwajcarskiego z prośbą, by zezwolono mu na przyjazd do Szwajcarii, aby oddać się w ręce władz francuskich na granicy francuskiej. Rząd szwajcarski przekazał ten demarche rządowi francuskiemu.

Rząd francuski wyznaczył punkt na granicy francuskiej, gdzie marszałek Petain winien ją przekroczyć oraz dzień przejścia".

Zasadnicze wytyczne polityki polskiej

Autorytatywne wyjaśnienia Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego na konferencji prasowej w Moskwie

Moskwa. (Polpress). W Ambasadzie Polskiej w Moskwie odbyła się dnia 23. 4. rb. konferencja prasowa, na której byli obecni dziennikarze radzieccy oraz korespondenci pism zagranicznych.

Otwierając konferencję — Prezydent Krajowej Rady Narodowej R. P. ob. Bolesław Bierut oświadczył m. in.: „Pozwoliliśmy sobie prosić Panów z okazji podpisania układu, który ma wyjątkową doniosłość tak dla sytuacji międzynarodowej jak i dla Polski. Jest to w pierwszym rzędzie

układ przyjaźni.

Ma on znaczenie szczególne właśnie dzisiaj, gdy Armia Czerwona w tak wielkim stopniu przyczyniła się do wyzwolenia Polski. Nie należy zapominać, że Polska posiada wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim na bardzo dużej przestrzeni. Fakt ten był niedoceniony przez poprzednie rządy Polski. W ciągu kilku wieków wybuchały konflikty pomiędzy Polską a narodami, żyjącymi na terytorium ZSRR. **Zawarcie układu kładzie kres tym konfliktom. Stanowi on historyczny zwrot ku stworzeniu stosunków trwałej przyjaźni między obu bratnimi narodami.** Dla Polski ma ten układ szczególne znaczenie również z innego punktu widzenia. Polska poniosła ogromne straty. Odbudowa kraju musiałaby trwać bardzo długo, gdyby Polska musiała liczyć jedynie na swe własne siły. **Układ ze Związkiem Radzieckim jest układem przyjaźni, ale również wzajemnej pomocy i to nie tylko na czas wojny, lecz również na okres odbudowy powojennej.** Polska korzysta już z tej pomocy i jest za nią bardzo wdzięczna. Miasta polskie takie jak Warszawa lub Gdańsk oraz liczne wsie zostały zniszczone. Fabryki leżą w gruzach. Chcielibyśmy, żeby ta sąsiedzka pomoc wzajemna dla odbudowy naszego zniszczonego kraju trwała długo. Temu właśnie daliśmy wyraz w układzie. Układ ten ma również doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski jak i innych krajów, gdyż hitlerowcy nie porzucili myśli odwetu. Groźba nowej agresji będzie trwała jeszcze przez pewien czas i dotyczy ona Polski w pierwszym rzędzie. **Układ ma wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego, a biorąc pod uwagę sytuację geograficzną Polski, posiada układ przede wszystkim znaczenie obronne".**

Odpowiadając na pytania stawiane przez dziennikarzy — Premier Osóbka-Morawski oświadczył: „Zawarcie układu między Związkiem Radzieckim a Jugosławią wzbudziło żywe zainteresowanie narodu polskiego.

Robotnicy, chłopi i inteligencja Polski zwracali się do Rządu z apelem o natychmiastowe zawarcie podobnego układu. Dlatego też układ ten odzwierciedla niezłomną wolę naszego narodu".

Premier odpowiedział twierdząco na pytanie, czy przewidziane jest zawarcie podobnych traktatów z innymi państwami i przystąpienie Polski do układu radziecko-czechosłowackiego. Podkreślił, że podczas rokowań została rozważana sprawa repatriacji Polaków, zamieszkałych w Związku Radzieckim.

W odpowiedzi na dalsze pytania, Premier oświadczył, że **nie było rokowań pomiędzy „rządem londyńskim" a Rządem Tymczasowym.**

Na zapytanie, czy nastąpi zawarcie układu gospodarczego ze Związkiem Radzieckim, Premier odrzekł: „Przygotowujemy i projektujemy zawarcie takiego układu".

Na pytanie, czy opozycja wejdzie w skład Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, Premier oświadczył, że sprawa polega na tym, aby utworzyć taki rząd, który by był zdolny do wypełnienia zadania jakiego się podjął i który by mógł rozwinąć sprawną działalność. **Opozycja musi uznać decyzje konferencji krymskiej.** Jeżeli w skład rządu wejdą osoby, które nie zgadzają się z postanowieniami konferencji krymskiej, to rząd taki nie będzie działał sprawnie.

Na zapytanie, czy Rząd Tymczasowy ma zamiar zawrzeć sojusz z Francją, Premier Osóbka-Morawski odpowiedział, że po zawarciu takiego sojuszu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Francją — sojusz polsko-francuski miałby niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Jeden z dziennikarzy zapytał Premiera, czy układ ze Związkiem Radzieckim przewiduje pomoc wojskową. Premier odrzekł, że tekst układu został ogłoszony i że poza tym, co zostało opublikowane, nie zawiera on żadnych postanowień.

Następnie jeden z dziennikarzy zapytał, jakie jest stanowisko **Rządu Tymczasowego wobec Kościoła katolickiego. Rząd Tymczasowy** — oświadczył Premier — **nie tylko nie stawia żadnych przeszkód Kościołowi katolickiemu, ale wprost przeciwnie, uczynił wszystko, aby zapewnić Kościołowi w Polsce odpowiednie warunki.**

Mówiąc o terminie wyborów w Polsce, Premier zaznaczył, że w chwili obecnej Rząd jest zajęty problemami zasadniczymi i niecierpiącymi zwłoki, związanymi z odbudową kraju i organizacją administracji. Kwestia wyborów powszechnych nie stoi w tej chwili na porządku dziennym. **Nie ulega jednak wątpliwości, że cztery zasadnicze stronnictwa polityczne wezmą udział w tych wyborach.**

Odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów, Premier podkreślił, że **reforma rolna ma dla Polski znaczenie historyczne,** gdyż daje ona małorolnym i bezrolnym rolnikom polskim utrzymanie i pracę.

Mówiąc o terrorze hitlerowskim w Polsce, Premier oświadczył, że w chwili obecnej jest rzeczą niemożliwa podać ścisłą liczbę ofiar, gdyż dzień w dzień odkrywa się nowe ślady zbrodni hitlerowskich. Dotychczas stwierdzono, że **liczba ofiar wynosi 6—7 milionów,** lecz nie ulega wątpliwości, że po dokładnym zbadaniu, liczba to okaże się znacznie wyższa. Na zapytanie dziennikarzy, Premier oświadczył, że Związek Radziecki przychodzi Polsce z wydatną pomocą, dostarczając taboru kolejowego, środków żywności i współpracując czynnie w odbudowie Warszawy i innych zniszczonych miast Polski.

Następnie Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut w odpowiedzi na pytania korespondentów oświadczył, że nie należy do żadnej partii i stoi na stanowisku, że wszystkie partie popierające Rząd, powinny mieć pełną swobodę działania.

Prezydent podkreślił, że chętnie zgodziłby się włączyć do swojego rządu najszersze koła polityczne, które tylko zgadzają się z postanowieniami konferencji krymskiej.

Rzecz jasna — powiedział Prezydent Bierut — **że nie możemy współpracować z ludźmi, którzy nie zgadzają się z polityką zagraniczną i wewnętrzną Rządu.**

Na pytanie, jak przedstawia się

sprawa Mikołajczyka

i współpracy z nim, Bierut odpowiedział, że ta sprawa będzie rozstrzygnięta przez komisję trzech, ustanowioną na konferencji krymskiej. Rząd nie interesuje się zupełnie osobą Mikołajczyka. Był czas, że proponowano Mikołajczykowi współpracę, lecz on dwukrotnie odrzucił te propozycje. Obecnie okoliczności zmieniły się. **Mikołajczyk nie odgrywa żadnej roli, nie stoi już na czele rządu londyńskiego, nie jest nawet przywódcą swego stronnictwa, a w kraju nie ma żadnego autorytetu.** Jest to człowiek chwiejny, bez decyzji, w swoim czasie odrzucił współpracę, a dziś już go nikt nie zaprasza.

Na pytanie, jakie są przeszkody na drodze do utworzenia nowego rządu, Prezydent odpowiedział, że Rząd uważa za podstawę, na której mógłby być sformowany nowy rząd, decyzje konferencji krymskiej, które są słuszne i winny być przede wszystkim szczerze i w pełni wykonane. Wtedy nie będzie przeszkód dla reorganizacji rządu.

Następnie zwrócili się dziennikarze do Dowódcy Naczelnego Wojska Polskiego, gen. broni Michała Roli-Żymierskiego, który podkreślił w swych odpowiedziach, że **walki, które toczą oddziały polskie, nie należą do łatwych.** Niemcy bronią się rozpaczliwie i fortyfikują każdą piędź ziemi. W ciągu jednego miesiąca walk — I-sza Armia Polska przy forsowaniu Odry i II-ga Armia Polska przy forsowaniu Nisy poniosły niemałe straty w zabitych i rannych. **Oddziały polskie dają przykład wielkiego mestwa w swych walkach z hordami hitlerowskimi.** Mówiąc następnie o tworzeniu nowych jednostek wojskowych, oświadczył: **„Czynimy wszystko, co leży w naszej mocy, by uruchomić nasz przemysł wojenny. Od chwili wyzwolenia Łodzi, robotnicy tego miasta zaopatrzyli już armię w ponad 100.000 kompletnych mundurów. Dostarczono również wielką ilość butów żołnierskich.** Pomimo to, potrzeby armii nie mogą być całkowicie zaspokojone. Szkoły przygotowują kadry podoficerów i otwarto szkoły oficerskie piechoty, artylerii, lotnictwa, czołgów, saperów i szkołę oficerów polityczno - wychowawczych. Wychowankowie tych szkół po skończeniu kursów, uzupełnią korpus oficerski i armii i pozwolą na stworzenie nowych jednostek.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, co do powrotu do Polski żołnierzy polskich, walczących na zachodzie, Naczelny Dowódce oświadczył, że **żołnierze i oficerowie będą mogli powrócić do Ojczyzny z wyjątkiem tych wyższych oficerów, którzy okazali się faszystami i wrogami demokracji.** Powrót ich nie jest pożądany. Nie chcemy faszystów, podkreślił gen. broni Rola-Żymierski.

Charakteryzując Armię Krajową — Generał zaznaczył, że nie jest ona już organizacją wojskową, lecz polityczną. Z chwilą, gdy Armia Krajowa została rozwiązana przez „rząd" londyński, przestała ona istnieć.

Jej członkowie znaleźli się w szeregach Wojska Polskiego i popierają Rząd Tymczasowy, tak samo, jak cały naród. Pewna tylko grupa Armii Krajowej, a mianowicie NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), przeszła całkowicie do konspiracji, rozpoczęła współpracę z Niemcami i organizuje pogromy Żydów.

W Sandomierskim dawni członkowie Armii Krajowej przeprowadzają pogromy, napady i masowe morderstwa na Żydach, co świadczy o tym, że ich organizacja konspiracyjna jest faszystowska i moralnie zgniła.

Oficerowie Armii Krajowej zostali wcieleni do Armii Polskiej, lecz nie wszyscy walczą uczciwie w jej szeregach. Jeden z oficerów naprzykład odmówił wzięcia udziału w ofensywie przeciwko Niemcom i oświadczył, że „nie odpowiada to sprawiedliwej polityce". **Dokładamy starań — powiedział Naczelny Dowódca — by zlikwidować ducha faszyzmu wśród elementów, należących dawniej do Armii Krajowej.**

Jeśli chodzi o oficerów dawnej Armii Polskiej, to przechodzą oni specjalne przeszkolenie przed wcieleniem do oddziału. Wyższych oficerów, jak np. generała Popławskiego i innych przydziela się bezpośrednio do oddziałów obecnego Wojska Polskiego.

Korespondenci zwrócili się do Prezydenta Bieruta z prośbą o zezwolenie na zwiedzenie Polski. Prezydent powiedział, że chętnie by się na to zgodził, lecz tylko na zasadzie wzajemności. Czas już — podkreślił Prezydent — aby były nawiązane normalne stosunki, aby polscy i zagraniczni działacze i dziennikarze mogli wzajemnie odwiedzać swoje kraje.

Czytelnicy piszą:

Niedzielne popołudnie

Dokąd pójść? — Ależ prawda — Park Wilsona, Park Sołacki — można już chodzić. Nie ma napisu „Nur für Deutsche". —

Z radością wchodzimy więc do parku. Ślicznie! Przyroda budzi się do życia, ziemia pachnie, zda się, że wszystko woła: „Żyjemy" — Cudownie!

Lecz cóż to? Każdy dziecięcy wózek, każda łódka umajona? Święto wiosny?

Na lewo grupka dziewcząt zrywa najzwyczajniej gałązki krzewów, tworząc sobie bukiet. Taki sam bukiet widzę w rękach innych dziewcząt. Po cóż to robisz? — rzucam pytanie. Czy nie wiesz o tym, że niszczysz przyrodę? „Ja to wstawię do wody" — upewnia mnie mała. Tłumaczę. „Ach co tam będziesz słuchała, starsi robią to samo" — odpowiada druga. Odwracam się. Naprawdę. Krocząca czule para dzierży w swym ręku olbrzymi bukiet zieleni.

Co będzie z naszymi parkami, gdy każdy z odwiedzających wróci do domu z podobnym bukietem? Gdzie spędzać będziemy wolne od pracy chwile? Dzieciom nie dziwmy się. Wyrosły i patrzyły na grabież i niszczenie przez pięć lat — ale dorośli? Czyż i oni zdążyli tak szybko zapomnieć o kulturze? Chrońmy i szanujmy przyrodę. Niechaj nasze parki staną się znowu chlubą i ozdobą naszego miasta.

Czytelnik.

Kardynał Hlond w Rzymie

Warszawa, 26. 4. — Uwolniony z rąk niemieckich ks. Kardynał Hlond przybył do Rzymu i został przyjęty przez Ojca św. na specjalnej audiencji.

Gmach poselstwa niemieckiego spłonął

Londyn, 27. 4. — (Polpress). Agencja „Associated Press" donosi, że gmach poselstwa niemieckiego w Lizbonie spalił się doszczętnie. Ogień wybuchł jednocześnie w kilku miejscach, tak, że straż ogniowa nie mogła już opanować pożaru. Dotychczas nie wiadomo, czy były ofiary w ludziach i gdzie się znajduje poseł niemiecki von Hallen.

Otrzymamy szkło ze Śląska

Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego Województwa Śląsko-Dąbrowskiego objęło następujące grupy przemysłu: szkło, przemysł ceramiczny, przemysł materiałów izolacyjnych, zakłady obróbki drewna, wapienniki i kamieniołomy oraz betoniarnie. Dotychczas w skład Zjednoczenia weszło 12 hut szkła, 32 cegielnie, 3 fabryki porcelany, 8 szamotowni, 31 fabryk papy dachowej, 31 zakładów obróbki drewna oraz 23 wapienniki, łącznie więc 138 zakładów. Do ujęcia pozostaje jeszcze kilkaset zakładów, które stopniowo zostaną do Zjednoczenia włączone. Po uruchomieniu i przejęciu zakładów na Śląsku Opolskim, produkcja przemysłu budowlanego miesięcznie wynosić ma: szkła taflowego — 600 000 m², cegły — 40 000 000 szt., wyrobów szamotowych — 12 000 ton, papy dachowej — 35 000 rolek, wapna — 50 000 ton oprócz szeregu innych artykułów jak szkło butelkowe, techniczne, materiały izolacyjne, materiały kamienne, meble, stolarka budowlana itp. — (Polpress).

***Niech żyje 1 Maja* — dzień mobilizacji sił obozu demokratycznego dla ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem!**

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Ziemie Zachodnie bastionem polskości

Zagadnienie kolonizacji naszych ziem zachodnich jest jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej, jedną z najważniejszych spraw państwowych. W dniach najbliższych ukaże się dekret państwowy przewidujący następujące grupy chłopskie mające objąć ziemie zachodnie: 1) chłopi z powiatów zniszczonych, 2) wszyscy zgłaszający się samorzutnie uchodźcy, 3) zgłaszający się dobrowolnie chłopi z terenów przeludnionych. Państwo — jak mówi dekret — przyzna osadnikom doraźną pomoc finansową oraz fundusze na zagospodarowanie przyszłych gospodarstw, a nadto — w miarę możności — należycie zorganizowane transporty, zapewniające osadnikom łatwy przejazd i możność przewozu posiadanego mienia. Na marginesie tego problemu snuje ciekawe refleksje łódzki tygodnik Zw. Samopomocy Chłopskiej — „Chłopi":

Rzucając już pół roku temu hasło: „chłopy na zachód", wiedzieliśmy, że tak będzie i dziś śmiało przypomnieć możemy słowa, w których wskazywaliśmy, że tak, jak wysiłek polskiej szlachty skierowany był na to, aby zawładnąć jak największymi dobrami na wschodzie i stał się źródłem polityki Jagiellonów i ekspansji na wschód, tak wysiłek osadniczy chłopa nawiązać powinien do tradycyj piastowskich, bronić słowiańskiego stanu posiadania na zachodzie i odebrać Niemcom to, co nam zabrali.

Szlachcic polski stawkę swą przegrał, chłop polski musi ją wygrać. Chłop polski skolonizuje ziemie zachodnie i osiedli je tak, aby z jednej strony ziemia odbita Niemcom na zawsze już polską została, z drugiej strony, aby nigdy nie wyłonił się problem emigracji, czy wyjazdów sezonowych na roboty rolne do Niemiec.

A dalej tygodnik „Chłopi" pisze:

Jest jedyna okazja w dziejach, jedyny moment, aby poprawić błędy historii, aby zasypać otchłań siedmiuset z górą lat, jakie nas dzielą od utraty piastowskich dzielnic, niemczonych i okrutnie wynaradawianych przez tyle stuleci.

Jest jedyna okazja, aby skończyć z wychodztwem, z tej upokarzającej formy rezygnacji bytu we własnym kraju, do którego ma się prawo, w którym ma się obowiązek przebywać i oddać mu wszystkie siły. Zamiast historii „Balcerów w Brazylii", zamiast smutnych wędrówek „Za chlebem", o których mówią pisarze nasi z ciemnej epoki niewoli — musimy doprowadzić do urzeczywistnienia zupełnie innej akcji, wielkiej, pionierskiej, której owoce wyda nam przyszłość i to najbliższa.

Z drugiej jednak strony choć osadnictwo na zachodzie jest dobrowolne, oparte jest także na zasadach planowania. Nie będą wyjeżdżać ze wsi najlepsi i najpotrzebniejsi, ale nie opuszczą jej też najgorsi. Muszą to być przede wszystkim ludzie młodzi, silni i dojrzali społecznie, ludzie, którzy będą stanowili zwarty mur przeciwko odwiecznemu grabieżcy. „Chłopi" słusznie stwierdzają odpowiedzialność dziejową tej akcji:

Od tego, kogo Państwo Polskie pośle na tereny zachodnie, komu da ster gospodarki na tej ziemi, na odebranie której długo czekać będą obce dziś obezwładnione ręce — zależy cała przyszłość nasza, naszych dzieci i wnuków, zależy bieg historii. Wiemy, że chłop polski umie pracować, jak rzadko który chłop na świecie. Wiemy, że umie on brać się za bary z losem, organizować prace i trwać przy swojej ziemi. Wszystkie te zalety powinien posiadać osadnik, jadący na tereny zachodnie. Na nim i na tych, którzy zdecydują o jego wyjeździe ciąży wielka odpowiedzialność za przyszłość, za należyte zagospodarowanie i spolszczenie prastarych ziem Piastowskich.

T. S.

Podatek wojskowy

W najbliższych dniach ukaże się dekret Rządu Tymczasowego o podatku wojskowym. Podatek oparty będzie obecnie na powszechności i pobierany od wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 55 lat, którzy nie są powołani do służby wojskowej. Od podatku zwolnieni będą: żołnierze w służbie czynnej, funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, członkowie Milicji Obywatelskiej i zmilitaryzowani pracownicy państwowi (kolejarze, pocztowcy itp.).

Poza tym zwolnieni są inwalidzi, obywatele korzystający z dobroczynności publicznych, niezdolnej do służby wojskowej, jeżeli nie posiadają źródeł dochodu, zakonnicy, duchowni, uczniowie szkół średnich i zawodowych, odbywający praktykę wojskową i zarejestrowani bezrobotni.

Ustalono następujące stawki:

1. właściciele, dzierżawcy i użytkownicy gospodarstw wiejskich:
   - do 5 ha — 50,— zł
   - do 10 ha — 100,— zł
   - do 20 ha — 200,— zł
   - ponad 200 ha — 500,— zł rocznie.
2. Pracownicy fizyczni i umysłowi płacą 1% od wynagrodzenia brutto.
3. Mężczyźni, zajmujący się pracą fizyczną, ale nie pobierający stałego wynagrodzenia — 50.— zł rocznie.

Uczeni, artyści, literaci, publicyści itp., o ile nie posiadają stałego zatrudnienia — 100.— zł rocznie.

Wszyscy inni mężczyźni, a więc: kupcy, rzemieślnicy itp. płacą 500.— zł rocznie.

Pracownikom najemnym pracodawcy winni potrącać należy od nich podatek. Wymiar i pobór tego podatku powierzony jest gminom miejskim i wiejskim.

Całkowity wpływ podatku wojskowego Skarb Państwa przekazuje Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu.

Termin płatności podatku ustala się na dzień 1 czerwca każdego roku, z tym, że nakazy płatnicze winny być doręczone do 1 maja każdego roku. (Polpress)

Nowe Koła Polskiego Związku Zachodniego

W ostatnich dniach odbyło się zebranie organizacyjne koła P. Z. Z. pracowników pocztowych, zagajone przez dyrektora Okręgu Poczt i Telegr. ob. mgra Szymańskiego. Po referacie przedstawiciela P. Z. Z. ob. Brzóski obecni gremialnie wstąpili do nowego koła, na czele zarządu stanął ob. mgr Szymański jako prezes.

Koło P. Z. Z.-u stworzył też w swych ramach Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych na zebraniu, odbytym pod przewodnictwem obyw. Grypsa. Referat o ideologii P. Z. Z. wygłosił jego delegat ob. mgr Frankowski. Na czele zarządu nowego koła stanął ob. Leon Zbierski.

Także Zw. Zawodowy Kominiarzy na woj. poznańskie zorganizował ostatnio zebranie w celu utworzenia koła P. P. Z. z udziałem delegata Polskiego Związku Zachodniego w osobie Inspektora Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu ob. Ratajczaka. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Związku ob. Tomaszewskiego delegat P. Z. Z. wygłosił treściwy referat, w którym omówił cele i zadania Związku, tudzież powstanie i dotychczasową pracę a na zakończenie zobrazował dokonane przez zbirów hitlerowskich morderstwa i okrucieństwa, popełnione w obozach koncentracyjnych w Majdanku. Obozy te delegat P. Z. Z. osobiście zwiedził.

Po referacie zabrał głos ob. Tomaszewski, nawiązując do ważności pewnych punktów referatu, a przede wszystkim do świadomości narodowej, która każdemu mistrzowi kominiarskiemu przyświecać powinna w pracy na terenach, gdzie do niedawna znajdował się wrogi nam element niemiecki. Wybrano zarząd koła, w skład którego weszli obywatele: prezes — Kaczmarek Leon; sekretarz — Pieprzyk Aleks.; skarbnik — Klimczak Józef; ławnicy — Dopierała Feliks i Glabiszewski Marian.

Repatrianci na Śląsku

Na tereny powiatu opolskiego przybyli pierwsi repatrianci z województwa lwowskiego w liczbie 990 osób i zajęli opuszczone gospodarstwa poniemieckie. (Polpress)

Dla zbrodniarzy — kara!

„Nikt nie powinien uniknąć sądu lub kary za czyny popełnione, jako szef lub oficjalny przedstawiciel jakiegokolwiek bądź państwa, albo jako przemysłowiec i osoba cywilna dlatego jedynie, że zarzucone mu czyny były aktami państwowymi lub były dokonane przymusowo według rozkazu z góry" — tak brzmi uzasadnienie wniosku członka amerykańskiej Izby Deputowanych demokraty Kinga. Słuszność wniosku uznał amerykański sekretarz stanu Stettinius, który w ogłoszonym liście proponuje, ażeby Ameryka wraz z innymi sprzymierzonymi narodami i niezależnie od istniejących umów międzynarodowych o ekstradycji, postarała się o przytrzymanie przestępców wojennych usiłujących uciec lub takich, którzy już uciekali do krajów neutralnych.

Głos Kinga nie został bez echa, gdyż inny członek kongresu, demokrata Seller, w rozmowie z przedstawicielami prasy nawołuje do natychmiastowego wszczęcia procesu nad przestępcami wojennymi, rozpoczynając od procesu von Pappena. „Von Pappen — oświadczył Seller — jest hitlerowskim szakalem, mordercą zza węgła, który przyczynił się do wybuchu dwóch wojen i powinien natychmiast stanąć przed sądem wojskowym".

Słuszność stanowiska Kinga potwierdza obserwator Agencji „Associated Press" — Mackensi, który charakteryzuje wziętego niedawno do niewoli von Pappena jako człowieka bez skrupułów, który utorował Hitlerowi drogę do władzy i ściśle z nim współpracował. Mackensi doszedł do wniosku, że nazwisko von Pappena winno znaleźć się na liście przestępców wojennych.

Seller nie poprzestaje na von Pappenie. Oświadczył również, że należy rozpocząć natychmiast sąd nad niemieckim przemysłowcem Kruppem, szpiegiem Zappem, księciem Augustem Wilhelmem, feldmarszałkiem von Mackensenem oraz innymi wybitnymi działaczami niemieckimi, wziętymi do niewoli przez wojska amerykańskie.

Mamy nadzieję, że cała opinia świata poprze te wnioski, a zbrodniarze wojenni nie unikną zasłużonej kary.

O rehabilitację górali

Ministerstwo Administracji Publicznej rozpatruje sprawę polskiej ludności powiatu nowotarskiego w województwie krakowskim, której niemieckie władze okupacyjne narzuciły karty rozpoznawcze z literą „G — góral". Ludność ta zwróciła się do władz z prośbą o przywrócenie im praw obywatelskich. Sprawę tę omawiano na masowych zgromadzeniach obywateli Zakopanego i okolicy, poza tym była ona przedmiotem badań specjalnej komisji powołanej przez Prezydium Zakopiańskiej Rady Narodowej.

Szeroka opinia wypowiedziała się za sprawiedliwym potraktowaniem polskich mieszkańców Podhala, którzy padli ofiarą podstępu i przemocy.

Ludność góralska jeszcze w czasie okupacji ukazała samorzutnie kilkunastu zdrajców z Wacławem Krzeptowskim, „księciem góralskim", na czele. Stwierdzono, że ogół ludności zachowywał niezmiernie wrogą postawę wobec okupanta. Np. wioski góralskie Ochotnica i Tylmanowa nad Dunajem należały do najbardziej znanych ośrodków walk partyzanckich na Podkarpaciu, w odwet za co urządziło „Gestapo" rzeź ludności. Posiadacze kart rozpoznawczych z literą „G" nie korzystali z żadnych przywilejów, mieli polskie karty żywnościowe.

Biorąc pod uwagę te fakty, Ministerstwo Administracji Publicznej projektuje przywrócić posiadaczom kart rozpoznawczych z literą „G" pełne prawa obywatelskie.

Powiat międzyrzecki przyjął repatriantów

Władze oraz społeczeństwo powiatu Międzyrzecze rozumiejąc doniosłość akcji osiedleńczej na terenach zachodnich, przystąpiły w pełnym zakresie do realizacji tych zadań. Do Nowego Zbąszynia skierowano ostatnio transport 1800 repatriantów. Wielotygodniowa podróż wycieńczyła repatriantów oraz spowodowała kilka wypadków chorób. Doraźną pomoc zorganizował Zw. Zawodowy Kolejarzy przy pomocy miejscowego lekarza. Chorych umieszczono w szpitalu.

Przy współpracy pełnomocnika Rządu ob. Brüchla — organizatora powiatów Sulechów, Świebodzin i Międzyrzecze, rozmieszczono na rozmaitych placówkach braci zza Bugu w przeciągu dwóch dni. Rolników umieszczono na wioskach, kolejarzami zajął się Zw. Zaw. Kolejarzy, nauczycielstwu oddano w opiekę publiczne szkoły a księdzu probostwo kościoła katolickiego.

Na terenach powiatu podjęto natychmiastową akcję siewną. Pionierzy nowych terenów chętnie biorą udział we wszelkich pracach. Zorganizowano Zarząd Miejski, Milicję obywatelską, Milicję obwodową wójtostw i sołectw. Praca władz wspólnie z przybywającymi repatriantami daje dobre wyniki i przyczyni się do realizacji najbardziej palących zadań.

Kto opiekuje się repatriantami

Opieką nad powracającymi zza Bugu zajmuje się Państwowy Urząd Repatriacji. Celem sprawniejszego działania i poszerzenia opieki, czynnik społeczny, którego przedstawicielem jest Miejski Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2, współpracuje w tej dziedzinie. Zadaniem Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej jest udzielanie pomocy doraźnej w postaci wyżywienia (śniadania, obiady, kolacje); przydzielenie noclegów w domach noclegowych oraz udzielanie pomocy lekarsko-sanitarnej.

Na dworcu głównym zorganizowany został dział informacyjny Komitetu oraz kuchnia, z których repartrianci zza Bugu korzystają w przeważającej ilości. W dziedzinie tej współpracują honorowo członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego przy Miejskim Komitecie Opieki Społecznej. Polski Czerwony Krzyż udziela doraźnej pomocy ambulatoryjno-sanitarnej. Z pomocy i instytucji MKOS-u korzystają także powracający z Generalnej Gubernii i z prac w Niemczech.

W dniu 1 maja urządza Miejski Komitet Opieki Społecznej kwestę pieniężną uliczną na cele charytatywne. Jest to okazja dla zadokumentowania zrozumienia potrzeb Komitetu i przyjścia nieszczęśliwym z pomocą.

FRASZKA POLITYCZNA

rys. W. Gawęcki

Nie dostrzegł czasu...

Przez sześć lat sądząc, że dobrze stoi
Hitler był pewien, że wygra „krieg". —
A czas się dłużył, rdzawiąc mu zbroję,
wykruszał zwolna już pewny „Sieg".

Lasem bagnetów świat się najeżył
i w czułe części „Reich" jego bódł —
Tak dobrze stał już, że dziś — choć leży —
nie chce zrozumieć, że „schlus!" — „caput!"

Stefan Sojecki

Kogo należy uważać za „zaginionego" na skutek działań wojennych

Do Oddziału Informacyjnego PCK napływają od szeregu tygodni tysiące listów z prośbą o odszukanie zaginionych członków rodzin. PCK z całą gotowością staje z pomocą w tej sprawie społeczeństwu. Celem usprawnienia pracy należy jednak wiedzieć, że nie można uważać już obecnie za zaginione osoby, które wywiezione zostały do Niemiec (do obozów koncentracyjnych, więzień, OF- lub Stalagów, na pracę do fabryk lub na rolę itp.) do miejscowości, znajdujących się na terenach jeszcze nie oswobodzonych przez wojska sprzymierzone (np. Berlin, Hamburg, Drezno itp.) względnie oswobodzonych w ostatnich dopiero dniach lub tygodniach (np. Nadrenia, Westfalia, Bawaria itd.). Osoby te bowiem mogą się znajdować jeszcze pod podanymi swego czasu w listach adresami, nie mogą natomiast obecnie dać znać o sobie wskutek oddzielających je od nas linij bojowych. Niektóre z tych osób nie zdołały też wrócić do domu z oswobodzonych miejscowości, bowiem podróż powrotna w bardzo trudnych warunkach komunikacyjnych nieraz bardzo długo, względnie jeśli chodzi o zachodnie tereny Niemiec, jest narazie zupełnie wykluczona. W tych wypadkach należy cierpliwie odczekać jeszcze jakiś czas i dopiero gdy rodacy nasi zaczną powracać falą do domów a dana osoba nie wróci, uważać ją można za „zaginioną" i wówczas zgłosić ją należy do Oddziału Informacyjnego PCK, Poznań, plac Asnyka 5.

Powrót każdej osoby zarejestrowanej w PCK należy natychmiast zgłosić do PCK celem zaprzestania — bezcelowych już w tym wypadku — poszukiwań.

Harcerstwo polskie pracuje w Warszawie

Harcerstwo polskie na terenie Warszawy bierze czynny udział przy uprzątaniu gruzów w stolicy.

W dniu 22 bm. nastąpiło uroczyste zakończenie 1-szego warszawskiego kursu dla instruktorów Z. H. P. — Nowo mianowani instruktorzy w liczbie około 50 natychmiast wyruszą w teren.

W pełnym toku są prace nad uruchomieniem 1-go w odrodzonej Polsce obozu harcerskiego na terenie Warszawy. (Polpress)

NASZ FELIETON

Potrójne portrety

Przed wojną na rogu Królewskiej i Placu Małachowskiego sprzedawano wielkie obrazy z karbowanego szkła. Lśniły zdaleka. Odbijało się w nich słońce, spływał po szkle deszcz. Z daleka wyglądały zwyczajnie. Dopiero z odległości kilku kroków spostrzegało się, czym są naprawdę te lśniące, karbowane tafle szkła.

„Potrójne portrety, wspaniały magiczny wyczyn — trzy na jednym, trzy na jednym!"... Ale kobiety sprzedające karbowane szkło nie zachwalały go w ten sposób. Stały obok milczące, jak gdyby przerażone bezmiarem tej groteskowej grozy. Potrójne portrety. Dotąd nie jestem w stanie zrozumieć jak to jest zrobione! Kiedy spojrzało się z prawej strony: portret Rydza Śmigłego. W środku: Prezydenta — po lewej Marszałka Piłsudskiego. Szkło lśniło i migało przed oczami. Rysy jednego zlewały się z rysami drugiego: potworna mieszanina oczu, nosów, ust, jak wspólna mogiła zbombardowanych szczątek. Po chwili łzawiły się od tego oczy i szumiało w głowie. Uciekając stamtąd sprawdzało się pośpiesznie w lustrze czy aby połowa twarzy nie zmienia się w twarz przechodnia z prawej lub tego co idzie naprzeciwko... Nie widziałam, żeby ktokolwiek kupował potrójny portret. Ludzie stawali chwilę a potem odchodzili uśmiechając się do siebie ze zdziwieniem i jakby pewnym zawstydzeniem. W portretach było coś sprzecznego z naturą i obrażającego ją. Myślę, że podobnie reagowanoby na widok butelkowanych dzieci z „Nowego wspaniałego świata" Huxleya.

Nie pamiętam już z kim rozmawiałam wówczas na temat potrójnych portretów. Było to chyba w okresie Anschlussu lub bezpośrednio potem. Mój towarzysz powiedział: „Niech pani przeczyta dzisiejszą gazetę. Te portrety są jeszcze za mało wyraziste. Każdy z nich powinien przedstawiać polityka z innego kraju. I powinni jeszcze wyprodukować inne szklane portrety-mapy: w środku Niemcy, z jednej strony Austria, z drugiej Czechy..." ...Proszę zamknąć na chwilę oczy i wyobrazić to sobie: zlewają się i wykrzywiają oczy, usta, czoła — nikt już nie wie co własne, co cudze, migają linie granic. Polityka chciwego Lebensraumu trwa...

Zapomniałam zupełnie o portretach z karbowanego szkła i najbardziej koszmarne polityczne fatomy nie przypominały mi ich nigdy. Dopiero teraz w tym roku, kiedy przejeżdżałam przez Łódź. Lśniące niezniszczone łódzkie wystawy. Nie było na nich wówczas jeszcze towaru, ale były dekoracje. I to jakie! Na każdej wystawie wielki biało - czerwony polski orzeł a naokoło orła wstęgi, wstążki, złocone blaszane liście i jeszcze inne liście czarne lśniące, a to wszystko na tle żółto-tabaczkowego płótna. Ten materiał! I te kolory!! Ależ to przecież te same wstążki, te same liście, którymi nakazane było podczas okupacji ozdabiać Goeringa i Hitlera!... I wbrew woli to samo uczucie koszmarnej groteski co przy tamtych szklanych portretach — uczucie jakże niewłaściwe w tej chwili.

Chciałam wówczas wejść do którego ze sklepów, porozmawiać z właścicielem, powiedzieć mu: „Drogi panie — ja rozumiem — pan chce, żeby to było jak najwspanialej... Ja rozumiem: tu są jak najlepsze chęci... Ale niech pan popatrzy: pocóż te złote liście i to brunatne sukno? Niech wystawa będzie skromniejsza, ale niech nie przypomina niczem TAMTYCH czasów! Niech to będą zwykłe biało-czerwone bibułki. A tamte wstęgi niech pan spali! W tym wypadku trzeba być niepraktycznym!"

Chciałam im opowiedzieć o potrójnych portretach: żeby zrozumieli, sami to zobaczyli. Ale nie udało się nic. Wszystkie sklepy były zamknięte. Zrezygnowana kierowałam się już w stronę mojego locum, kiedy nagle spostrzegłam, że ulice poplątały się i nie wiem nawet w jakim iść kierunku.

„Gdzie Sosnowa?" pytałam się przechodniów. Jeden, drugi, piąty... Nikt nie wiedział. Wszyscy byli z Warszawy. W końcu starsza brązowa pani... Była dziwnie speszona, że ją pytam i jakoś nienaturalnie uprzejma. Po chwili spostrzegłam, że mówi zupełnie źle po polsku i zrozumiałam!

„...ja panią mówię dokędy ta ulica. Ja zaraz pani wylegitymuję (sic!) ...ein, zwei, trzy, cztery — links".

Ta pani jest teraz Polką, ale jeszcze przedwczoraj była Niemką. A pięć lat temu niewiadomo kim... Wydarzenia następują seriami. Oto już drugie ogniwo w łańcuchu skojarzeń. Można zobaczyć żywe „potrójne portrety" chodzące po ulicach! Odwracamy się od nich z grozą i wstrętem. Obrażają jakoś wewnętrznie nas samych. Są sprzeczne z naszą polską rzeczywistością: groteskowe i koszmarne zarazem.

Nie! — Na potrójne portrety nie ma u nas nigdzie zapotrzebowania!

Alicja Iwańska.

*

W związku z przytoczonym w felietonie Alicji Iwańskiej pt. „Największy szaber" (w nr. z dnia 25 bm.) rzekomym faktem samowolnego zajęcia polskiego kościoła luterańskiego w Łodzi przez duchowieństwo katolickie — z kół miarodajnych informują nas, że wiadomość ta jest o tyle nieścisła, iż przejmowanie kościołów ewangelickich przez katolickie władze kościelne dokonuje się wyłącznie na zlecenie polskich władz państwowych. Wypadki tego rodzaju mają miejsce na skutek zniszczenia licznych kościołów katolickich, względnie wskutek chwilowej niemożności użytkowania świątyń zajętych swego czasu na inne cele przez okupanta. (Red.)

Z życia Wielkopolski

Rolnictwo i przetwórstwo rolne korzystają już z kredytów

Od kilku tygodni — jak to stwierdziliśmy — funkcjonuje już Oddział Poznański Państwowego Banku Rolnego. Państwowy Bank Rolny rozpoczął ostatnio udzielać kredyty placówkom przetwórstwa i przemysłu rolnego.

Akcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego jest już w pełnym toku, przy czym w fazie obecnej udzielane są kredyty siewne dla rolników (za pośrednictwem Pow. K. K. O. i Banków Spółdzielczych), kredyty dla przetwórstwa i przemysłu rolnego, przemysłu cukrowniczego, producentów konserw i przetworów owoeowych, jarzynowych i mięsnych oraz dla młynów i tartaków. W toku przygotowawczym jest akcja pożyczkowa dla repatriantów oraz udzielanie pożyczek dla rolników na zagospodarowanie.

Państwowy Bank Rolny prowadzi także wszelkie operacje bankowe i w tym zakresie uzyskał już poważne wyniki. Z aktualnych obecnie czynności Państwowego Banku Rolnego wymienić należy:

otwieranie rachunków bieżących (czekowych i wkładowych),
inkaso wszelkiego rodzaju dokumentów pieniężnych i towarowych,
akcję przekazową oraz
przyjmowanie depozytów.

Ponadto P. B. R. przyjmuje od dłużników Banku wpłaty na pokrycie wszelkich jego należności, powstałych przed dniem 1 września 1939 r.

Zakład wypoczynkowy dla kobiet w Wierzonce

Poznań. Związkowi Młodzieży Wiejskiej „Wici" oddano do dyspozycji pałac i park majętności Wierzonka, pow. Poznań. Zarząd „Wici" powziął decyzję założenia tam zakładu wypoczynkowego dla kobiet i dzieci wsi. (Polpress)

OBORNIKI

— **Obszar ziemi ornej** w pow. obornickim wynosi 48 000 ha, z tego obsiano zbożami ożiminy 11 000 ha. Preliminowano pod zasiew wiosenny: zboża jare wraz ze strączkowymi — 12 954 ha, obsiano 10 075 ha; pastewne wraz ze strączkowymi preliminuje się 5 650 ha — zasiano 4 520 ha; rośliny oleiste i wodniste preliminuje się 2 150 ha — zasiano 1 075 ha; ziemniaki preliminuje się 9 794 ha — zasiano 979 ha; buraki cukrowe i inne rośliny preliminuje się 6 812 ha — zasiano 341 ha. Łącznie do 19 kwietnia br. zasiano 86%. **Część majątków oraz niektórzy małorolni wykonali zasiewy w 100%.**

Przystąpiono już do zasiewów buraka cukrowego oraz przygotowuje się rolę dla ziemniaków późnych. (Polpress)

GOSTYŃ

— W ostatnich dniach powiat gostyński przekazał dalsze transporty żywności na cel aprowizacji miasta Poznania.

— Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy zorganizował w Krobi wiec w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej. Kładziono szczególny nacisk na zorganizowanie samopomocy chłopskiej.

— W Piaskach odbyło się w niedzielę, dnia 15 bm. z ramienia Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy otwarcie „Domu Kultury", połączone z wielką manifestacją z okazji odzyskania polskiego morza oraz wyzwolenia szkoły polskiej. W uroczystościach brali udział przedstawiciele władz miejscowych, partii politycznych oraz miejscowe obywatelstwo. (Polpress)

WOLSZTYN

— Związek Walki Młodych obchodził dzień 15 kwietnia br. nadzwyczaj uroczyście. Młodzi bojownicy w zwartych szeregach przeszli do kościoła, gdzie odprawiona została uroczysta msza święta, połączona z poświęceniem sztandaru. Po mszy świętej nastąpiła zmiana dotychczasowej ulicy „Biała Góra" na ul. „Walki Młodych". W związku z tymi uroczystościami z ramienia Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy został wygłoszony referat o znaczeniu Gdańska dla Polski. Po południu stanęli młodzi piłkarze Z. W. M. do zawodów piłki nożnej z Z. W. M. Leszno. Wieczorem o 17-tej w sali tutejszego kina odbyło się przedstawienie pod tytułem „Z każdego po trochu".

OSTRÓW

— **Z okazji odsłonięcia pomników bohaterów Armii Czerwonej** przemawiał ob. Bartoszak, Komisarz ziemski. Zebrali się — Komendant Wojenny miasta Ostrowa mjr Feczin, przedstawiciele władz, partii, organizacyj i poczty sztandarowe. W imieniu władz przemawiał ob. wicestarosta Wypijewski, który dziękował Armii Czerwonej za wyzwolenie Polski i wezwał zebranych do trwałego sojuszu polsko-radzieckiego. Następnie przemówił z ramienia Komendy Wojennej kapitan Czerwonej Armii. Prosił społeczeństwo o pamięć dla wszystkich poległych. Z kolei przemawiali przedstawiciele partyj, po czym orkiestra kolejowa odegrała hymny. Na cześć poległych oddał salwy honorowe pluton milicji miejscowej i pluton Komendy Wojennej.

— **Ze sportu.** W niedzielę 15 bm. odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. Ostrovią a Z. W. M., z wynikiem 8:3 na korzyść Ostrovii. Na początku meczu sędzia przerwał grę i jednominutowym milczeniem uczczono pamięć poległych w wojnie i pomordowanych przez okupanta sportowców. Mecz odbył się przy licznym udziale publiczności.

Rodzice dzieci polskich w Krotoszynie protestują przeciwko wspólnej nauce z dziećmi niemieckimi

Krotoszyn. Odbyło się tutaj zebranie Opieki Rodzicielskiej Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 1 w Krotoszynie w sali P. P. R. Salę wypełnili po brzegi rodzice oraz zaproszeni przedstawiciele wszystkich partyj politycznych.

Zebranie zagaił kierownik szkoły ob. Władysław Albert, czcząc na początku pamięć zmarłych w czasie okrutnej niewoli.

Po wybraniu prezydium zebrania z przewodniczącym ob. Fr. Kowalskim na czele, wygłosił kierownik szkoły ob. Albert bardzo treściwy referat pt. „Współpraca szkoły z rodzicami". Drugi referat wygłosił przewodniczący ob. Kowalski pt. „Cel i zadania Opieki Rodzicielskiej", po czym omawiano sprawę dożywiania dziatwy szkolnej.

Najwyższe zainteresowanie wywołała sprawa nauki szkolnej dla dzieci „Volksdeutschów". Po szczegółowym referacie przewodniczącego ob. Kowalskiego, który zobrazował nikczemne metody zaborcy wobec dziatwy polskiej, która zamiast nauki musiała zbierać jagody i ziółka na herbaty dla zaborcy, wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której uchwalono jednogłośnie rezolucję protestacyjną. Czytamy w niej m. i., „że dzieci Volksdeutschów zarzucały nasze dzieci ordynarnymi wyzwiskami, obrzucały je błotem i kamieniami, spędzały z chodników a nawet biły do krwi. One to składały ślubowanie Hitlerowi a w szkole niemieckiej wpajano w nie pogardę, wstręt i nienawiść do Polaków, do wszystkiego co polskie.

Wobec tego rodzice dzieci polskich proszą, by Kuratorium cofnęło zarządzenie, nakazujące wspólną naukę dzieci polskich z niemieckimi.

Z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu

Poznań. W salce Starostwa Powiatowego odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej z udziałem starosty ob. Nowickiego.

Spośród omawianych spraw zasługuje na wzmiankę kwestia gminnych szkół rolniczych, dla których każda gmina ma przygotować odpowiednie lokale oraz zaangażować fachowy personel nauczycielski. Niezależnie od szkół gminnych powstanie w powiecie Powiatowa Szkoła Rolnicza. W związku z tym ukonstytuowała się Powiatowa Rada Szkolna, do której z ramienia Rady Narodowej weszli ob.: Wł. Pawlak, Cz. Piotrowski i Maik. Ponadto powstanie na terenie powiatu także szkoła pszczelarska.

Z kolei dokonano wyboru 6 członków Wydziału Powiatowego. Są niemi: ob. Ludwik Nowak, rolnik z Mrowina; ob. Ulatowski, budowniczy z Pobiedzisk; ob. Kufel, emeryt. leśniczy ze Stęszewa; ob. Sniatocz Michał, stolarz z Tarnowa Podg.; dr Kosmala, lekarz i Wł. Plich, sekretarz P. P. R. z Żabikowa.

W dalszym ciągu omawiano pewne artykuły dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. W toku dyskusji radni uzasadniali swe uwagi osobistymi dramatycznymi przeżyciami czy to z terenu lokalnego, czy też z obozów karnych. W konkluzji tej dyskusji przyjęto wniosek, aby deklaracje dla „Leistungspole" i dla „Volksdeutschów" były oddzielne oraz aby deklaranci z 3 i 4 grupy niemieckiej udowodnili przymus wciągnięcia na listę niemiecką. Ponadto zebrani zaproponowali, aby deklaracje rehabilitacyjne składane były na ręce wójtów, a stąd po ich przyjęciu i zaopiniowaniu przez gminną radę narodową odsyłane były dopiero do dalszych instancyj administracyjnych.

W dalszym ciągu zebrani radni uchwalili wnioski w sprawie obniżenia zapłaty za szczepionki, przydziału cukru dla pszczelarzy i zorganizowanie gminnych ośrodków zdrowia. Omawiano także sprawę lecznic dla zwierząt, kwestię kartek aprowizacyjnych, płacy za pracę na wsi, pomocy dla wdów i żon, których mężowie przebywają jeszcze w Niemczech itp. Następne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się dnia 4 czerwca br. (aw.)

Kronika poznańska

Rola Stronnictwa Demokratycznego w obecnej sytuacji politycznej

Wielki wiec Stronnictwa Demokratycznego

Jutro w niedzielę 29 bm. o godz. 11-ej w Teatrze Polskim odbędzie się Wielki Wiec Informacyjny Stronnictwa Demokratycznego.

Przemawiać będą: Minister Kultury i Sztuki jako Prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratycznego oraz Wiceminister Sprawiedliwości jako Sekretarz Generalny Stronnictwa Demokratycznego.

Na wiec zaprasza Stronnictwo wszystkich obywateli.

*

Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich członków do udziału we wiecu informacyjnym dnia 29 bm. o godz. 11-tej w Teatrze Polskim.

W uroczystościach 1 maja zbiórka o godz. 9,30 w lokalu Stronnictwa, ul. Wyspiańskiego 10.

W Akademii 3 maja w Teatrze Wielkim o godz. 12-tej.

Przybycie obowiązkowe.

Uzupełnienie taryfy tramwajowej

Z dniem 1. 5. 1945. opłata za jednorazowy przejazd tramwajem od rozpoczęcia ruchu do godz. 8 rano wynosić będzie 50 gr. Opłatę dla młodzieży do lat 14, jak i opłatę za bagaż ustalono również na 50 gr.

Dla udogodnienia publiczności wprowadza się bilety miesięczne na 1 linię za 45,— zł i na 2 linie za 60,— zł. Bilety te nabywać można od 27 bm. począwszy w administracji tramwajów przy ul. Gajowej 1 i w kiosku na końcowym przystanku linii 4 przy Dworcu św. Łazarza.

„Dziś żyjemy"

W niedzielę 29 kwietnia o godz. 15-tej odbędzie się w Auli Uniwersyteckiej pierwszy występ młodych talentów, zorganizowany przez Miejski Komitet Opieki Społecznej. W programie: muzyka, śpiew, dialogi, humor i tańce pod hasłem: „Dziś żyjemy".

Bilety w cenie od 5—20 zł nabyć można w piątek dnia 27 i w sobotę dnia 28 bm. od godz. 8 do 12-tej w biurach M. K. O. S. przy ul. Chełmońskiego 2.

Całkowity dochód przeznaczony jest dla biednych naszego miasta.

Otwarcie kościoła Zmartwychwstania Pańskiego

W najbliższą niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie kościoła Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

O godz. 8-mej nastąpi akt poświęcenia zbeszczeszczonego przez okupantów kościoła. O godz. 9-tej powitanie ks. biskupa Dymka, po czym uroczysta Msza św. i kazanie ks. Biskupa. Po uroczystym błogosławieństwie i „Te Deum", pieśń „Boże coś Polskę" zakończy uroczystość.

Niestawienie zaprzęgu do pracy będzie karane

W uzupełnieniu zarządzenia w sprawie zmobilizowania wszystkich pojazdów konnych z dnia 16 marca 1945 r. Prezydent Miasta Poznania ustalił następujące kary: 1. za pierwsze dwukrotne nieusprawiedliwione nieprzybycie areszt zaprzęgu na przeciąg 1 tygodnia; 2. za drugie dwukrotne nieusprawiedliwione nieprzybycie areszt zaprzęgu na przeciąg 2 tygodni; 3. za trzecie jednokrotne nieusprawiedliwione nieprzybycie konfiskata zaprzęgu na rzecz Taborów Miejskich. Woźnica skonfiskowanego zaprzęgu zostanie przekazany do dyspozycji Urzędu Pracy.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dzieci dostaną więcej mleka

Wobec trudności, wynikłych przy zaopatrywaniu naszego miasta w mleko, oraz w trosce o przyszłość naszych najmłodszych, dla których mleko jest częstokroć jedynym pożywieniem, Miejski Urząd Zaopatrzenia wydał następujące zarządzenia uzupełniające: Wszystkie sklepy rozdzielcze mleka zobowiązane są sporządzić na podstawie „karty rejestracyjnej" dodatkowy spis dzieci, urodzonych w latach 1944/45. Każde zarejestrowane dziecko otrzyma oprócz normalnej karty na mleko serii A dodatkowy bon towarowy na jedną czwartą mleka pełnego dziennie. Bony towarowe wydaje Dział Kart Żywnościowych przy ul. Sierocej 10. W ten sposób dzieci tych roczników otrzymywać będą codziennie pół litra mleka pełnego, przy czym sprzedawca zobowiązany jest w pierwszym rzędzie zaspokoić zapotrzebowania tych właśnie dzieci. Wszystkie dalsze roczniki, posiadacze kart na mleko serii A, otrzymywać będą jak dotychczas ćwierć litra mleka pełnego dziennie, a w braku tego, taką ilość mleka odtłuszczonego. Mleko na karty serii B wydawać będą sprzedawcy dopiero po całkowitym zaspokojeniu kart serii A, w miarę posiadanych ilości mleka.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z chwilą wydania nowych kart żywnościowych.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Sobota, 28. 4. 45, godz. 16-ta — Wieczór Artystyczny.
Niedziela, 29. 4. 45, godz. 16-ta — Wieczór Artystyczny.

Teatr Polski

Sobota, 28. 4. 45, godz. 16-ta — „Uciekła mi przepióreczka".
Niedziela, 29. 4. 45., godz. 16-ta — „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Marionetek

Sobota, 28. 4. 45, godz. 15-ta — „Śpiewak Leśny".
Niedziela, 29. 4., godz. 15-ta — „Śpiewak Leśny".

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Jastrząb" — godz. 14 i 16.
Polonia — „Strachy" — godz. 15 i 17.
Wolność — „Strachy" — godz. 14 i 16.
Warta — „Jastrząb" — godz. 15 i 17.

Dziś w Radio

7,30—8,00 Program z Warszawy (Dziennik poranny i pogadanka aktualna); 8.00—8.40 Muzyka z płyt; 8.40—8.50 Wiadomości lokalne; 8.50—9.15 Muzyka z płyt; 9.15—9.25 Biuletyn informacyjny; 9.25—9.30 Muzyka z płyt; 9.30—11.58 Przerwa; 11.58—12.25 Transmisja z Warszawy (Dziennik południowy, pogadanka aktualna); 12.25—12.30 Komunikaty i ogłoszenia; 12.30—13.15 Transmisja z Warszawy (Skrzynka poszukiwania rodzin i koncert); 13.15—13.25 Wiadomości lokalne; 13.25—14.00 Koncert południowy; 14.00—14.15 Wiadomości z Moskwy w języku polskim; 14.15—16.00 Przerwa; 16.00—16.40 Transmisja z Warszawy (Dziennik południowy, pogadanka aktualna i przegląd prasy); 16.40—16.50 Muzyka z płyt; 16.50—17.00 Wiadomości z kraju; 17.00—17.15 Muzyka z płyt; 17.15—17.30 Reportaż z cyklu „Bestialstwa germańskie" p. t. „Gdy Polacy błagali o śmierć" wygłosi red. Wietrzykowski. 17.30—17.40 Muzyka z płyt; 17.40—17.45 Wiadomości lokalne; 17.45—17.50 Przegląd sportowy; 17.50—17.58 Muzyka z płyt; 17.58—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.

Jutrzejszy, niedzielny numer „Głosu Wielkopolskiego" ukaże się w objętości 8 stron i — poza bogatym materiałem informacyjnym — zawierać będzie specjalne działy: „Literatura i Sztuka", „W młodzieży siła", „Z niedawnej przeszłości", „Życie sportowe".

Nowa cena chleba

Miejski Urząd Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że z dniem 27 bm. cena chleba została ustalona na 1,30 zł za 1 kg.

KOMUNIKATY

— Uwaga, pszczelarze! Z polecenia Wojewódzkiej Izby Rolniczej, Powiatowe Biuro Rolne w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 12, podaje do wiadomości wszystkim pszczelarzom, zamieszkałym na terenie pow. Poznańskiego, że z dniem 25. 4. br. przy Biurze Rolnym urzęduje powiatowy instruktor pszczelarstwa. Z wszelkimi sprawami, dotyczącymi pszczelnictwa, zainteresowani mogą zgłaszać się we wtorki i w piątki w godzinach od 8-mej do 15-tej.

— **Przydział ziemi i działek ogrodowych.** Polska Partia Robotnicza przydziela ziemię koło Cybiny pod ziemniaki, oraz ziemię na ogródki działkowe przy Nowej Elektrowni i przy forcie Rocha.

— **Muzycy,** nie podlegający poborowi wojskowemu, mogą się zgłosić do orkiestry miejskiej — dętej. Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz, ulica Wierzbięcice 16, m. 15.

— **Zapisy fachowców z dziedziny szkolenia inwalidów wojennych.** Osoby posiadające kwalifikacje i praktykę w zakresie szkolenia inwalidów wojennych zechcą się zgłosić w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, ul. Gołębia 1, parter, pokój 421.

— **Zebranie Komitetu Dzielnicowego P. P. R. — Łazarz** odbędzie się 28 bm. o godz. 16-tej przy ul. Marsz. Focha 40 — celem omówienia programu święta 1 maja.

— **P. P. R., Oddział Jeżyce,** zwołuje zebranie na niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 10-tej w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 83/85.

— **Organizacyjne zebranie młodzieży socjalistycznej T. U. R.** odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 10-tej w lokalu Woj. Kom. Robotn. P. P. S. przy ul. Spokojnej 24.

— **Zarząd Koła Śpiewu im. Moniuszki w Poznaniu.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 10 w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35. Zarząd zbierze się o godz. 9.

— **Ogólne zebranie Metalowców miasta Poznania,** za wyjątkiem firmy H. Cegielski, odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 10-tej rano na sali Okręg. Kom. Zw. Zaw. w Parku Wilsona.

* Nauka rosyjskiego języka w kompletach dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy w ograniczonej liczbie do dnia 30. 4. Półwiejska 24, m. 8, od godziny 16—19.

* Dr Marian Kalinowski, lekarz-homeopata, ordynuje obecnie przy ul. Reja 3 od godz 5—6.

* Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich przyjmuje: murarzy, stolarzy, cieśli, dekarzy, ślusarzy i robotników budowlanych. Zgłoszenia ul. Chełmońskiego 15 od 9-tej do 14-tej. Karty żywnościowe I-ej kategorii.

* Dekarzy i robotników przyjmuje zaraz była firma Eberhard Schroeder, dawniej J. Thielmann, przedsiebiorstwo pokrywania dachów, właśc. J. Szymczak. Poznań, Wały Kazimierza Wielkiego 4/6.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chełmońskiego 22, II p.
Adres Administracji: Poznań, ul. Bukowska 3
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 61-21

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu